

List Czytelnika

Drogie doskonalenie zawodowe lekarzy

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2004 r. (DzU. Nr 231, poz. 2326) w sprawie sposobów dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków weszło w życie 6 listopada 2004 r. Pierwszy okres rozliczeniowy „dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego” kończy się już 5 listopada 2008 r. i zgodnie z par. 5 ust. 2 cyt. rozporządzenia, lekarz dopełnia tego obowiązku, jeżeli w okresie rozliczeniowym uzyskuje co najmniej 200 punktów edukacyjnych.

Naczelna Rada Lekarska w swej uchwale Nr 98/04/IV z 17 grudnia 2004 r. w sprawie doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków podreśliła, że intencją wprowadzenia obowiązku doskonalenia zawodowego było m.in. to, aby „... dać tym kolegom, którzy mimo trudnych warunków pracy, poświęcają swój czas i środki finansowe ustawicznemu doskonaleniu swojej wiedzy, możliwość formalnego potwierdzenia ich wysiłków”. W uchwale tej NRL wyraziła też nadzieję, że „... już niebawem obowiązkowi doskonalenia zawodowego będą towarzyszyć przepisy z zakresu prawa podatkowego, prawa pracy oraz w zakresie kontraktowania świadczeń zdrowotnych ułatwiające wypełnienie tego obowiązku”.

Rodzi się pytanie, jak z obowiązku zapewnienia lekarzom różnorodnych – wymienionych wyżej – ułatwień wywiązała się Naczelna Rada Lekarska. Ano, chyba się nie wywiązała, bo żadnych ułatwień podatkowych oraz zasad urlopowania lekarzy na szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego nie znam, przynajmniej w odniesieniu do lekarzy zatrudnionych etatowo (pomijam prowadzących własną działalność gospodarczą). A jeszcze przed kilkoma laty istniały możliwości (limitowane wprawdzie) odliczania przynajmniej części kosztów ponoszonych z tego tytu-

łu, łącznie z możliwością odliczenia obowiązkowej składki na Izbę Lekarską.

Kolejne nasuwające się pytanie, jak lekarze radzą sobie z realizacją tego obowiązku? Nie wiem, ilu spośród nas wypełniło już to ambitne zobowiązanie – z pewnością nie musieli zabiegać o zbieranie pojedynczych punktów ci, którzy uzyskali specjalizację lub tytuł naukowy, bowiem w obu tych sytuacjach przysługuje owe minimum 200 punktów edukacyjnych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że sporo problemów z uzyskaniem tego limitu mają i będą mieli pozostali lekarze, problemów zarówno organizacyjnych, jak i finansowych.

Gdyby dokonać takiej uproszczonej symulacji możliwości zebrania wymaganego limitu 200 pkt edukacyjnych według zał. nr 3 do cyt. rozporządzenia Ministra Zdrowia z 6 października 2004 r. oraz kosztów szkolenia tylko w okresie jednego roku, rachunek przedstawiałby się następująco:

1. Przynależność do towarzystwa naukowego (pkt 18 cyt. zał.) = 5 pkt (a roczny koszt składki można przyjąć między 60 a 100 zł).
2. Indywidualna prenumerata fachowego czasopisma medycznego (pkt 17) = 5 pkt za tytuł, maks. 10 pkt za 2 tytuły (roczny koszt prenumeraty 2 tytułów to ok. 200–250 zł).
3. Udział w posiedzeniach oddziału towarzystwa naukowego (pkt 5) = 3 pkt za posiedzenia, maks. 60 pkt, co oznaczałoby udział w przynajmniej 20 posiedzeniach w ciągu 4 lat, a więc w minimum 5 rocznie. Licząc koszt udziału w takim posiedzeniu osób zamieszkałych poza siedzibą oddziału, należałoby uwzględnić koszt „dniówki” (urlop bezpłatny) około 200 zł oraz koszt dojazdu ok. 100 zł; oznaczałoby to roczny wydatek na ten cel w kwocie ok. 1500 zł.

4. Udział w „szkoleniu wewnętrznym” (pkt 6) = 2 pkt za posiedzenia, a maks. 60 pkt w okresie 4 lat co oznaczałoby udział w 7–8 szkoleniach rocznie (zakładając, że nie wiąże się z tym urlopowanie z pracy i dojazd na szkolenie, można przyjąć brak ponoszonych kosztów).

W ten sposób lekarz mógłby uzyskać 135 punktów edukacyjnych „za cenę” ok. 2200 zł, jeśli doliczyć jeszcze roczną składkę na Izbę Lekarską (360 zł rocznie).

W „rozliczeniowym okresie” 4 lat, taki koszt doszkalenia zawodowego sięgałby ok. 10 000 zł, nie zapewniając i tak uzyskania wymaganego limitu punktów edukacyjnych.

Należałoby zatem wziąć jeszcze udział w jakichś krajowych lub międzynarodowych kongresach (pkt 4) – w okresie 4 lat można uzyskać z tego tytułu 40 pkt (1 pkt za jedną godzinę). Co oznacza udział w przynajmniej jednym kongresie w roku (a średni koszt uczestnictwa w dwutygodniowym zjeździe wraz z noclegiem należy szacować na kwotę od kilkuset do 1000 złotych). Wówczas uzyskana liczba punktów edukacyjnych sięgałaby już 175 pkt, a wydatki na ten cel ok. 3 tys. zł. rocznie. Jak zdobyć 25 punktów? Napisać i opublikować (a nie jest to łatwe) 3 artykuły (pkt 14) w fachowym czasopiśmie medycznym (10 pkt za artykuł) lub wystąpić z wykładem lub doniesieniem (pkt 7) na kongresie lub zjeździe naukowym (za jedno wystąpienie 10 pkt.). A więc osiągnięcie 200 punktów edukacyjnych w ciągu 4 lat nie jest wcale taką prostą sprawą, a związane z tym wydatki lekarza w okresie tych 4 lat należy szacować na ok. 12 tys. zł. A w okresie całego życia zawodowego, np. 35 lat pracy, taki szacunkowy koszt obligatoryjnego „doszkalenia się” sięgałby już ponad 100 tys. zł.

Zapraszam Koleżanki i Kolegów do dyskusji, czy i w jaki sposób sprawa doszkalenia zawodowego lekarzy winna zostać uregulowana tak, aby zachować stosowne proporcje pomiędzy nakładanym na nas obowiązkiem (dość wyjątkowym na tle innych grup zawodowych), a przysługującymi z tego tytułu „ułatwieniami” – jak to określiła w cyt. już uchwałę NRL – umożliwiającymi wypełnienie tego obowiązku.

DR N. MED. TADEUSZ KACZMAREK
PIŁA

